

„Na drodze nihilizmu konstytucyjnego”

OFE > To nie jest nieodwracalne – tak Leszek Balcerowicz skomentował podpisanie przez Bronisława Komorowskiego ustawy de facto likwidującej OFE.



Jan Morbiato

jan.morbiato@parkiet.com

Balcerowicz jest przekonany, że prezydencki wniosek o skierowanie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego – już po jej podpisaniu – nie będzie jedynym tego typu. – Wiele wskazuje na to, że nie będzie to jedyny wniosek – stwierdził Balcerowicz podczas konferencji zorganizowanej w poniedziałek przez Forum Obywatelskiego Rozwoju.

Czekając na innych

Skierowanie przez Bronisława Komorowskiego ustawy do TK w trybie kontroli następczej opóźnia jej rozpatrzenie. – Oznacza bowiem, że Trybunał może się nią zająć już po wejściu ustawy w życie – wyjaśnił Jerzy Stępień, były prezes tej instytucji.

Gdyby natomiast ustawa została skierowana do Trybunału w trybie prewencyjnym, instytucja zajęłaby się nią niezwłocznie. – Opinie Trybunału Konstytucyjnego moglibyśmy poznać, nawet w ciągu 2–4 miesięcy – uważa Stępień. – Na razie nie wiemy, co dokład-



Leszek Balcerowicz (z lewej) i Jerzy Stępień są załamani kierunkiem, w którym zmierza polskie ustawodawstwo.



FOT. K. KAMIŃSKI, K. SKŁODOWSKI

nie znalazło się we wniosku prezydenckim, a pamiętajmy, że Trybunał Konstytucyjny rozpatruje tylko te aspekty zgodności z konstytucją, które zostały zawarte we wniosku. Nie wiemy więc, czy zajmie się fundamentalną kwestią, czyli charakterem oszczędności emerytalnych – tym czy są publiczne czy prywatne – zwrócił uwagę Balcerowicz.

Dlatego właśnie ekonomiści i prawnicy liczą na to, że pojawią się kolejne wnioski o sprawdzenie nowych przepisów o OFE pod względem ich zgodności z ustawą zasadniczą. Zaskarżenie ustawy do TK deklarował na przykład Andrzej Rozenek z Twojego Ruchu.

– Są również inne sposoby, na przykład pozew zbiorowy, tak więc droga jest otwarta – podkreślił Balcerowicz.

Nawet jeżeli politycy nie złożą kolejnego wniosku, zdaniem Jerzego Stępnia, Trybunał nie będzie się ociągał z decyzją. – Nie chciałbym się wypowiadać w imieniu Trybunału, wydaje mi się jednak, że decyzję poznamy w pierwszym półroczu 2014 r. Chodzi o sprawę bardzo ważną z perspektywy finansów publicznych i całego systemu prawnego. Ta decyzja będzie wskazówką, czy Polska ma iść w kierunku państwa demokratycznego – stwierdził Stępień.

– Teraz mamy do czynienia z nihilizmem konstytucyjnym. Konstytucja została potraktowana jak świstek papieru, a rząd zlekceważył apel prezydenta, jeszcze z kwietnia 2011 r. o tym, żeby na każdym etapie procesu legislacyjnego dbać o konstytucyjność stanowionej prawa – dodał Balcerowicz.

Przypomniał, że zastrzeżenia co do konstytucyjności zmian w OFE zgłaszały m.in. Rządowe Centrum Legislacji, Prokuratura Generalna czy KNF.

Powrót trudny, ale możliwy

– Kiedy się niekonstytucyjną ustawę wpuści do systemu prawnego, bardzo trudno potem orzeczeniem Trybunału takiego „intruza” wypędzić – zwrócił uwagę Jerzy Stępień.

Zgadza się z nim Leszek Balcerowicz, który jednak nie przecenia „zbawiennego” wpływu wyłączenia Polaków na finanse publiczne. – To nie jest tak, że albo zabierzemy Polakom ich oszczędności emerytalne, albo budżet państwa czeka katastrofa – zapewnił Balcerowicz.